

GRZEGORZ MAZUR
Uniwersytet Jagielloński

POLSKO-ROSYJSKA RYWALIZACJA O UKRAINĘ ZACHODNIĄ W XX WIEKU*

Pojęcie Ukrainy Zachodniej obejmuje przedwojenne (międzywojenne) województwa tarnopolskie, stanisławowskie oraz wschodnią część województwa lwowskiego (na wschód od rzeki San), a także przedwojenne województwo wołyńskie. Pojawiło się ono w użyciu w polityce i publicystyce w 1918 r., wraz z powstaniem państwa o nazwie Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa. Wcześniej, przed I wojną światową, ziemie te należały do Austro-Węgier, stanowiąc wschodnią część Galicji, poza Wołyniem, który należał do Rosji. Z punktu widzenia Polaków była to część zaboru austriackiego, w którym cieszyli się, obok innych mieszkańców tej monarchii, największą autonomią. Zarazem za największego wroga niepodległości Polski uznawano Rosję i Niemcy.

Galicja była wtedy terenem rywalizacji Rosji i Austro-Węgier, a przed wybuchem I wojny światowej uczestniczyły w niej istniejące tam nurty polityczne. Był to obóz rusofilski, do którego zaliczamy dwa ugrupowania: starorusinów i moskalofilów. Moskalofile zaprzeczali istnieniu narodu ukraińskiego jako takiego, ale jeszcze wcześniej, z powodu wzmocnienia pozycji Polaków w Galicji, poczuli się zdradzeni przez rząd austriacki, który pozostawił ich na pastwę silniejszego, polskiego przeciwnika. Starorusini powoływali się na tradycje historii Rusi Kijowskiej oraz Księstwa Halicko-Wołyńskiego. Ratunku przed polonizacją szukali w orientacji na imperium rosyjskie. W tym środowisku pojawiła się myśl, że „lepiej utopić się w rosyjskim morzu niż w polskiej kałuży”. Język i kulturę rosyjską widziano jako kulturę wyższą, jednoczącą wszystkich Rusinów. Moskalofile zaprzeczali istnieniu odrębnego narodu ukraińskiego jako takiego, a galicyjskich Rusinów zaliczali do „jednego narodu wielkoruskiego”. Takie stanowisko prezentowała grupa ruskiej inteligencji na łamach lwowskiej gazety „Słowo” w latach 1861–1887, po przegranej przez Austrię wojnie austriacko-pruskiej. Orientację moskalofilską, także antypolską, przyjęła

* Tekst referatu wygłoszonego na międzynarodowej konferencji *Russia and Poland: Memory Obligations and the Right of Forgetting* w dniach 22–25 października 2009 r. w Moskwie, zorganizowanej przez Rosyjski Instytut Kulturoznawstwa, przy współpracy między innymi z rosyjskim Ministerstwem Kultury i Ambasadą RP w Moskwie.

większa część starej ruskiej inteligencji, na czele której stał Jakiw Hołowaćkyj. Reprezentowali oni kierownictwo ruskich organizacji z siedzibami we Lwowie: Matycy Hałycko-Ruskiej (Macierzy Halicko-Ruskiej), Narodnego Domu (Domu Ludowego) i założonego w 1861 r. towarzystwa Ruska Besida. Od lat 60. do lat 80. dominującą pozycję zajmowała orientacja promoskiewska¹. Z natury rzeczy organizacje te były wspierane w najróżniejszy sposób przez Rosję, co wywoływało niezadowolenie w Wiedniu i było przyczyną odpowiednich posunięć, polegających w dużej mierze na wspieraniu Ukraińców.

Konflikt między Ukraińcami a obozem rusofilskim narastał coraz bardziej w końcu XIX wieku. Na ich walkę z tym obozem miała też wpływ polityka Wiednia, wynikająca z sytuacji międzynarodowej. Władze austro-węgierskie początkowo popierały ruch rusofilski, który był wygodny do ograniczania wpływów Polaków i Węgrów. Wraz z pogorszeniem się stosunków habsbursko-rosyjskich przestał być przydatny i Austria zaczęła promować w Galicji kierunek ukraiński².

Od lat 80. XIX wieku Ukraińcy zaczęli wysuwać się na pierwszy plan w Galicji, stając się czołową siłą i wygrywając rywalizację z moskalofilami i starorusinami. W 1882 r. we Lwowie miał miejsce proces jedenastu przywódców moskalofilów, w tym Iwana Naumowicza, Adolfa Dobrjańskiego i Benedykta Płoszczańskiego, którzy zostali przez władze oskarżeni o związki z rządem rosyjskim i wprost o zdradę. Przebieg rozprawy sądowej nie doprowadził do udowodnienia oskarżonym zarzutu zdrady stanu i szpiegostwa, lecz jedynie powiązania z Rosją i otrzymywanie stamtąd pomocy finansowej. Natomiast w wyborach do Sejmu Krajowego w 1883 r. moskalofile uzyskali 7 mandatów, a Ukraińcy 4 mandaty. Walka między nimi toczyła się nadal, a w jej wyniku stan posiadania moskalofilów kurczył się z każdym rokiem. Na przykład w 1888 r. ogłosił upadłość moskalofilski bank „Ogólny rolniczo-kredytowy zakład dla Galicji i Bukowiny”, mimo otrzymania z Rosji subwencji w wysokości 1 miliona rubli³.

Istotną rolę w rosnącym sporze odgrywał konflikt o Lwów. Dla ludności polskiej Lwów był miastem przez stulecia zakorzenionym w tradycji polskiej, uważany był za trzeci, po Warszawie i Krakowie, ośrodek życia politycznego i kulturalnego⁴. Natomiast taki polski Lwów był przez przeważającą liczebnie okoliczną wiejską ludność ukraińską traktowany jako „nie swoje miasto”, nie tylko językowo. Z tego miasta od 1867 r. następowała polonizacja urzędów i szkolnictwa w całej Galicji Wschodniej, co Ukraińcy

¹ J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000, s. 92–93; o obozie rusofilskim zob. m.in.: E. Michna, *Kwestie etniczno-narodowościowe na pograniczu Słowiańszczyzny Wschodniej i Zachodniej. Ruch Rusiński na Słowacji, Ukrainie i w Polsce*, Kraków 2004, s. 56–60. Autorka pisze o trzech nurtach (mając też na myśli Ukraińców), podczas gdy w literaturze używa się następujących określeń: starorusini, moskalofile, rusofile i innych, a wśród badaczy trwały spory co do ich poprawności, zob.: J. Moklak, *Moskwofilstwo (moskalofilstwo) i rusofilstwo. Uwagi o terminologii. W związku z artykułem Andrzeja A. Zięby*, „Studia Historyczne”, 2000, z. 4, s. 701–712. Nie zamierzam wdawać się w tę dyskusję, odsyłając do tego artykułu i innych wspomnianych w nim publikacji. Inne ważne teksty: J. Moklak, *Łemkowszczyzna w Drugiej Rzeczypospolitej. Zagadnienia polityczne i wyznaniowe*, Kraków 1997, o ważnej roli duchowieństwa zob. m.in.: P. Przybylski, *Rola duchowieństwa greckokatolickiego w kształtowaniu się opcji narodowych wśród Łemków w latach 1918–1947*, Toruń 2006. W obu książkach obszerna bibliografia przedmiotu.

² E. Michna, *Kwestie...*, s. 60.

³ J. Hrycak, *Historia Ukrainy...*, s. 94; C. Partacz, *Od Badeniego do Potockiego. Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji w latach 1888–1908*, Toruń 1996, s. 38–42.

⁴ K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X–XX wieku*, Warszawa 2005, s. 194.

odczuwali jako zagrożenie. Dlatego też rozwiązanie tego problemu widzieli w stworzeniu ukraińskiego Lwowa, stąd właśnie szły próby stworzenia w nim rozlicznych ukraińskich instytucji, na czele z ukraińskim uniwersytetem⁵.

Tymczasem w latach 80. w galicyjskim Sejmie Krajowym dominowali Polacy, którzy popierali tych posłów ukraińskich, którzy stali na gruncie pełnej samodzielności narodowej i pełnej odrębności Kościoła greckokatolickiego, z wyeliminowaniem wpływów prawosławia. W 1886 r. stojący na czele polskich ugrupowań politycznych Michał Bobrzyński, Stanisław Tarnowski, Adam Sapieha, Tadeusz Romanowicz, Jerzy Czartoryski uważali, że samodzielny rozwój narodu ukraińskiego odpowiada zarówno interesom ogólnopolskim, jak państwowym interesom Austro-Węgier⁶. Wybory do sejmiku galicyjskiego odbyły się na początku lipca 1889 r. Ukraińcy i starorusini zdobyli po 7 mandatów⁷. W 1890 r. doszło do zawarcia ugody między Polakami a Ukraińcami w Galicji. Jej twórcami z jednej strony byli Kazimierz hr. Badeni, który wcześniej, w październiku 1888 r. został namiestnikiem Galicji, z drugiej natomiast ukraiński przywódca Julian Romańczuk⁸. Przykładem ugodowej polityki były zabiegi galicyjskiego wiceprezydenta Rady Szkolnej Krajowej Michała Bobrzyńskiego o utworzenie katedry historii Ukrainy na Uniwersytecie Lwowskim dla profesora Mychajło Hruszewskiego, który by ją objąć, przybył w 1894 r. z Kijowa⁹. Otwarto też szereg innych ukraińskich placówek oświatowych. O ugodzie tej napisał po latach Stefan Kieniewicz:

Ugoda przyniosła Galicji Wschodniej kilka lat spokoju, pozwoliła urządzić Wystawę Krajową w braterstwie i zgodzie, złamała wreszcie we Lwowie niebezpieczeństwo moskiewskie¹⁰.

Podobną opinię przedstawia Urszula Jakubowska, pisząc:

Moskalofilów utożsamiano bowiem nie z działaniami na rzecz samych Ukraińców, ale Rosji – i stąd musiały wypływać dalsze oceny aspiracji politycznych i narodowych Ukraińców¹¹.

Namiestnik Galicji Kazimierz Badeni odrzucił politykę hasel, uważał, że Polaków i Ukraińców należy godzić administracyjnie, odgórnie i bez oglądania się na doły. Porozumienie między Polakami i Ukraińcami było według niego nakazem chwili. Wzrost napięcia na Bałkanach i związane z nim głosy, iż wojna Austrii z Rosją jest nieunikniona, skłaniały go do nawiązywania kontaktów z Ukraińcami i odbywania spotkań z przedstawicielami Ukraińców. Badeni obiecywał poparcie dla żądań ukraińskich, nie wykluczał ustępstw ze strony polskiej – i choć mimo wszystkich jego zabiegów przywódca społeczności ukraińskiej zachowywali się dość powściągliwie, można mówić, iż odniósł pewien

⁵ A. V. Wendland, *Semper Fidelis. Lwów jako narodowy mit Polaków i Ukraińców (1867–1939)*, [w:] *Lwów, miasto, społeczeństwo, kultura. Studia z dziejów Lwowa*, t. 4, pod red. K. Karolczaka, Kraków 2002, s. 266–267; G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007, s. 48.

⁶ O. Arkusza, *Galicyjski Sejm: wyborczy kampanii 1889 i 1895 rr.*, Lwów 1996, s. 49.

⁷ Ibidem, s. 68.

⁸ C. Partacz, *Od Badeniego...*, s. 45–50; T. A. Olszański, *Historia...*, s. 23–24.

⁹ U. Jakubowska, *Lwów na przełomie XIX i XX wieku. Przegląd środowisk prasotwórczych*, Warszawa 1991, s. 81; Eadem, *Szanse partnerstwa? Z dziejów stosunków polsko-ukraińskich na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Polacy o Ukraińcach, Ukraińcy o Polakach. Materiały z sesji naukowej*, pod red. T. Stegnera, Gdańsk 1993, s. 94; W. Łazuga, *Ostatni stańczyk*, s. 86, datuje objęcie katedry historii Ukrainy na Uniwersytecie Lwowskim przez M. Hruszewskiego na 1897 r.

¹⁰ K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne...*, s. 175.

¹¹ U. Jakubowska, *Szanse...*, s. 92.

sukces. W wyborach do Rady Państwa w 1891 r. po raz pierwszy komitety wyborcze polskie i ukraińskie zdołały się w wielu sprawach porozumieć, a w samych wyborach Polacy poparli Ukraińców przeciwko moskalofilom, natomiast Ukraińcy Polaków tam, gdzie ich konkurentami byli moskalofile. Wydawać by się mogło, że w stosunki polsko-ukraińskie zaczyna wkraczać nie tylko idea porozumienia, ale i partnerstwa¹². Ostatecznie w 1891 r. w galicyjskich wyborach wybrano 55 Polaków i 8 Ukraińców, zaś Ukraińcy utworzyli własny klub, na czele którego stanął Julian Romańczuk¹³.

Było to jednak rzeczywiście tylko kilka lat spokoju. Ugoda stworzona przez Badieniego i Romańczuka nabrała bowiem szczególnego znaczenia w świetle wyborów do Rady Państwa w 1891 r. Zobowiązano się, że w dziesięciu okręgach w kurii drobnej własności ziemskiej Centralny Komitet Wyborczy nie wystawi kandydatur polskich, w zamian za to Ukraińcy nie będą podnosić w parlamencie spraw, które dotychczas stanowiły przedmiot konfliktu w stosunkach polsko-ukraińskich¹⁴. W tym czasie dochodziło już jednak do wydarzeń zapowiadających przyszły ostry konflikt. W wydawanych w Galicji popularnych podręcznikach historii Ukrainy pisano, że w latach 1349–1772 Galicja była okupowana przez Polaków. Coraz głośniejsze były hasła i plany utworzenia własnego państwa w ramach monarchii Habsburgów, w skład którego poza Galicją Wschodnią i częścią Galicji Zachodniej (po Wisłok) weszłyby Bukowina oraz Ruś Zakarpacka. Takie stanowisko uzasadniał Mikołaj Michnowski w wydanej w 1900 r. broszurze „Samostijna Ukrajina”¹⁵.

W 1895 r. Kazimierz hr. Badieni objął stanowisko premiera Austro-Węgier. Reprezentował on orientację polityczną krakowskich stańczyków, ze wszystkimi konsekwencjami tej konserwatywnej grupy, takimi jak między innymi tendencją popierania narodowego kierunku ukraińskiego i jego umiarkowanie ugodowego nurtu. Sprawdzianem jego porozumienia z narodowcami ukraińskimi były wybory do Rady Państwa w 1895 r., kiedy to polskie i ukraińskie komitety wyborcze dogadały się w wielu sprawach. Zasada porozumienia była taka, że gdy do walki wyborczej stawali moskalofile i narodowcy lub moskalofile i Polacy, wówczas narodowcy mieli popierać Polaka, a Polacy narodowca. Jednocześnie postanowiono, że na forum Rady Państwa należy unikać spraw spornych, konsultować się ze sobą i łagodzić konflikty¹⁶. Wybory w 1895 i 1897 r. pokazały jednak, że o żadnej ugodzie polsko-ukraińskiej nie może być mowy, bo prowadzi ona do zmniejszenia i osłabienia reprezentacji ukraińskiej w Sejmie Krajowym i parlamencie, która w dodatku była tak nieliczna, że nie mogła zgłosić interpelacji¹⁷. W 1896 r. ukazała się z kolei praca Juliana Baczyńskiego *Ukraina irredenta*, zawierająca program niezależności Ukrainy. Dodatkowo Wiedeń i Watykan udzielały poparcia obozowi narodowemu jako występującemu przeciwko moskalofilizmowi¹⁸.

¹² Ibidem, s. 93–94.

¹³ J. Buszko, *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848–1918*, Warszawa 1996, s. 147–149; T. A. Olszański, *Historia Ukrainy XX wieku*, Warszawa, b. r. w., s. 22–23.

¹⁴ D. Litwin-Lewandowska, *O polską rację stanu w Austrii. Polacy w życiu politycznym Austrii w okresie monarchii dualistycznej (1867–1918)*, Lublin 2008, s. 423–425; C. Partacz, *Od Badieniego...*, s. 51.

¹⁵ A. Chwałba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000, s. 525–526.

¹⁶ J. Buszko, *Polacy...*, s. 178.

¹⁷ U. Jakubowska, *Lwów na przełomie...*, s. 81.

¹⁸ Ibidem, s. 82.

Napięcie we wzajemnych stosunkach wzrosło jesienią 1901 r., bowiem 8 października 1901 r. podczas wiecu na Uniwersytecie Lwowskim 300 studentów ukraińskich domagało się utrakwizacji uczelni. Natomiast przeciwko utrakwizacji wypowiedzieli się wybitni uczeni i jednocześnie politycy z tego uniwersytetu, jak Stanisław Głabiński i Kazimierz Twardowski¹⁹.

W sierpniu 1903 r. Ukraińcy zorganizowali we Lwowie naradę polityków Galicji i Bukowiny, podczas której, omawiając sytuację Ukraińców, uznano, że Wiedeń traktuje Ukraińców jako drugorzędny naród w monarchii i oddaje ich pod polskie panowanie. W związku z tym uchwalono: 1) opierać się na własnych siłach, szukając obrony swoich praw konstytucyjnych w Wiedniu, 2) nie wchodzić w żadne kompromisy z Polakami, wybierając raczej orientację na Niemców. Ewidentna była antypolskość tej polityki, w dodatku po 1903 r. rozpoczęła się „ukryta wojna obywatelska” obu obozów narodowo-politycznych²⁰.

W tym samym 1903 r. w wyborach – przy polskim poparciu – wygrali starorusini, co świadczyło o zmianie sojuszy politycznych w Galicji. Charakterystyczne to było również dla następnych wyborów w maju 1907 r., gdy polscy narodowi demokraci zaczęli lansować hasło „obrony polskiego stanu posiadania” we wschodniej Galicji: tym razem wystąpiono przeciwko Ukraińcom i popierano w związku z tym moskalofilów. Ukraińcy zawarli wtedy sojusz wyborczy z syjonistami, co tych ostatnich wprowadziło po raz pierwszy do parlamentu. Ukraińcy odnieśli sukces, bowiem w miejsce dawnych 8 mandatów uzyskali 30 miejsc w Izbie Poselskiej. Starorusini zaś wprowadzili do niej 4 przedstawicieli. Oznaczało to zarazem kolejną eskalację wzajemnego konfliktu, choć jeszcze na drodze parlamentarnej. W niespełna rok później, w dniu 12 kwietnia 1908 r. namiestnik Galicji Andrzej Potocki zginął od kuli zamachowca ukraińskiego, studenta Mirosława Siczynskiego²¹. Było to symboliczne wydarzenie, rozpoczynające krwawą historię stosunków polsko-ukraińskich w XX wieku.

Obie strony przygotowywały się do przyszłej wojny, tworząc organizacje paramilitarne. Po stronie polskiej wymienić trzeba powstały w 1908 r. z inicjatywy Józefa Piłsudskiego we Lwowie Związek Walki Czynnej (ZWC), Strzelca, Polskie Drużyny Strzeleckie (PDS) i inne. Natomiast po stronie ukraińskiej wskazać należy Towarzystwo Gimnastyczno-Przeciwpożarowe „Sicz”, założone wiosną 1900 r. przez Kyryłę Trylowskiego. W grudniu 1912 r. zostało ono przekształcone w Ukraiński Związek Siczowy (Sicz I), który kładł wielki nacisk na rozwój świadomości narodowej. W styczniowym numerze z 1913 r. jego organu „Siczowy Wisty” wydrukowano odezwę, wzywającą do przygotowania się do walki z Rosją. Jednym z deklarowanych w publicystyce celów było oderwanie Wielkiej Ukrainy (tzn. Ukrainy Naddnieprzańskej) od Rosji. W tym czasie podjęto też starania o nadanie organizacji charakteru paramilitarnego. Namiestnik Galicji Michał Bobrzyński zaakceptował statut i 18 marca 1913 r. we Lwowie powstało pierw-

¹⁹ K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne...*, s. 194; W. Mudryj, *Zmahannia za ukraińskij uniwersytety w Hałyczyni*, Lwiv–Nju-Jork 1999, s. 54–56.

²⁰ L. Zaszkiłniak, *Geneza konfliktu polsko-ukraińskiego z lat 1918–1919*, [w:] *Europa Nie-prowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, Warszawa–Londyn 1999, s. 458–459.

²¹ M. Kukiel, *Dzieje Polski porozbiorowe (1795–1921)*, Londyn 1993, s. 492–493; J. Buszko, *Polacy...*, s. 270–272.

sze Towarzystwo Siczowych Strzelców, na którego czele stanął Wołodimir Starosolskiy. Lwowskie towarzystwo zaakceptowało zwierzchnictwo sekcji strzeleckiej Ukraińskiego Związku Siczowego. Natomiast studenci Uniwersytetu Lwowskiego założyli 25 stycznia 1914 r. Towarzystwo Siczowych Strzelców II, którego komendantem został Roman Daszkiewicz. Dodatkowo kureń (batalion) strzelecki powstał przy istniejącym od 1894 r. gimnastyczno-strzeleckim towarzystwie „Sokił-Batko”. Wreszcie ukraiński skauting – „Płast” – zorganizowany w 1910 r., przed wybuchem I wojny światowej liczył około 2 tysięcy dziewcząt i chłopców. Faktycznie jednak ukraiński ruch strzelecki pod względem liczebności i wyposażenia był znacznie mniejszy od polskiego. Na przeglądzie ukraińskiego ruchu sportowego, skautowego i paramilitarnego we Lwowie 28 czerwca 1914 r. znalazło się jedynie około 500 ludzi. Po wybuchu I wojny światowej, 6 sierpnia 1914 r. doszło do scalenia USS I i USS II i tego też dnia powołano Zarząd Wojskowy, który ogłosił manifest do narodu ukraińskiego o organizacji pierwszej narodowej formacji zbrojnej – Ukraińskich Strzelców Siczowych. Następnie władze austriackie wyraziły zgodę na sformowanie Legionu USS, którego wielkość na początku września 1914 r. została określona na 2 tysiące ludzi²². Do innych ważnych inicjatyw, które miały miejsce latem 1914 r., zaliczyć trzeba wydanie przez metropolitę Andrzeja Szeptyckiego 21 sierpnia 1914 r. listu pasterskiego, w którym podkreślił on, że naród jest „(...) Bożą wolą złączony z państwem austriackim i dynastią Habsburgów (...)”²³. Dnia 4 sierpnia 1914 we Lwowie został stworzony przez emigrantów ukraińskich z Rosji Związek Wyzwolenia Ukrainy (ZWU – SWU). Była to organizacja o charakterze nacjonalistycznym, orientująca się na państwa centralne i ściśle współpracująca z rządem Austro-Węgier. ZWU głosił konieczność utworzenia samodzielnego państwa ukraińskiego o ustroju konstytucyjno-demokratycznym, korzystającego z niemieckich gwarancji. Na czele ZWU stali: Andrij Żuk, Wołodimir Doroszenko, Aleksander Skoropys-Jeltuchowski i Marian Mełeniewski²⁴. Wezwano naród ukraiński, by walczył u boku Austro-Węgier i Niemiec przeciwko Rosji o wyzwolenie Ukrainy Naddnieprzańskiej oraz o wyzwolenie Ukraińców w Galicji spod polskiego ucisku, ale bez oderwania tego kraju od Austro-Węgier. W ten sposób ukraińska działalność wojskowa w czasie I wojny światowej, wymierzona przeciw Rosji, miała swoje propagandowe ostrze antypolskie. Musiało to skutkować konfliktem polsko-ukraińskim zaraz po I wojnie²⁵. W wyniku tych działań powstał Legion Strzelców Siczowych, przez który w latach 1914–1917 przewinęło się około 7 tys. ludzi. Stał się on kuźnią kadr narodowych, z niego wyszli niemal wszyscy galicyjscy działacze ukraińscy średniego pokolenia okresu międzywojennego, od lewicy do prawicy²⁶.

²² L. Zaszkilniak, *Geneza konfliktu*, s. 459; M. Klimecki, *Polsko-ukraińska*, s. 26–28; J. Hrycak, *Historia Ukrainy*, s. 122–123; W.A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 2001, s. 245–246. Polskie organizacje paramilitarne w Galicji doczekały się obszernej literatury, począwszy od m.in.: H. Bağiński, *U podstaw organizacji Wojska Polskiego 1908–1914*, Warszawa 1935, gdzie podanych jest wiele nazwisk, dat i faktów.

²³ *Mytropolyt Andrej Szeptycki: Żytija i dijalnist'. Dokumenty i materialy 1899–1944*. Tom II: *Cerkwa i suspilne pytanja*, kn. 1, Lwów 1998, s. 443; S. Popyk, *Ukraińcy w Awstrii 1914–1918. Awstrijska polityka w ukraińskomu pytanni periodu welikoj wjny*, Kyjw–Czeriwci 1999, s. 49.

²⁴ S. Popyk, *Ukraińcy...*, s. 49–50; T. Dąbkowski, *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912–1923*, Warszawa 1985, s. 71–72.

²⁵ K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne...*, s. 235.

²⁶ *Ibidem*, s. 236.

W Królestwie Polskim problem Chełmszczyzny (tzw. ruskiego Zabuża) zaczął pojawiać się, od kiedy w Rosji w 1865 r. wysunięto projekt wyodrębnienia tego regionu z Królestwa Polskiego i włączenia go do Rosji. Połączone to było z działaniem władz przeciwko Kościołowi unickiemu, który w samym cesarstwie został zniesiony w 1839 r. Z liturgii zaczęto usuwać naleciałości łacińskie i rusyfikować nabożeństwa, posługując się niechętnymi wobec polskości księżmi Ukraińcami, ściągniętymi z Galicji Wschodniej. W 1874 r. zaczął się nacisk administracyjny na parafie, aby same żądały przejścia na prawosławie. Lud na Chełmszczyźnie i Podlasiu stawiał opór, dochodziło do wojskowych pacyfikacji opornych wsi, połączonych ze strzelaniem do chłopów, chłostą, niszczeniem dobytku i zsyłkami. W 1875 r. doszło do przejścia unickiej diecezji chełmskiej do Kościoła prawosławnego, wbrew woli znacznej części wiernych, którym nie zezwolono też na przejście na obrządek łaciński. W tym też roku w Królestwie Polskim zlikwidowano Unię. Chełmszczyzna zamieszkiwana był w części – jak argumentowali w Dumie nacjonaliści rosyjscy – przez ludność prawosławną i rosyjską. W 1909 r. został więc do Dumy wniesiony projekt, bardzo silnie wspierany przez prawosławnego biskupa chełmskiego Eulogiusza. Przewidywał on wyłączenie z general-gubernatorstwa warszawskiego w całości lub w części 11 powiatów guberni lubelskiej i siedleckiej. Utworzono z nich nową gubernię chełmską, która miała być wcielona do general-gubernatorstwa kijowskiego. W Dumie przeciwko projektowi oponowała tylko rosyjska lewica, ale bez rezultatu; posłowie Koła Polskiego protestowali łagodnie, jedynie wstrzymując się od głosu. Ostateczne wyodrębnienie Chełmszczyzny nastąpiło w 1912 r. Decyzja ta wywołała jednak liczne protesty w Królestwie Polskim, w Galicji, w zaborze pruskim oraz wśród Polaków w USA. Polacy podkreślali, że nawet w świetle tendencyjnych statystyk rosyjskich w guberni chełmskiej przeważała polska, a pod względem religijnym katolicka ludność; natomiast, nawiasem mówiąc, ludność prawosławna przede wszystkim była ludnością ukraińską, a nie rosyjską²⁷.

Wybuch I wojny światowej spowodował ogromne zmiany. Już we wrześniu 1914 r. po wkroczeniu wojsk rosyjskich do Lwowa wojenny general-gubernator Galicji, hr. Jurij Bobrinski, wydał zarządzenia, które właściwie rozpoczęły rusyfikację kraju. Ich przejawem było między innymi zamknięcie wszystkich zakładów szkolnych oraz próby nakłaniania unitów do przechodzenia na prawosławie²⁸. Polityka ta była jednak krótkotrwała, bowiem niedługo potem nastąpiło wyparcie wojsk rosyjskich z Galicji, a następnie Królestwa Polskiego, Ukrainy i innych części Rosji carskiej. W konsekwencji tych wydarzeń Ukraina Zachodnia znalazła się poza wpływami Rosji, jako że była opanowana przez armie państw centralnych.

Po wybuchu wojny fatalna okazała się sytuacja moskalofilów i starorusinów. Już 4 sierpnia 1914 r. namiestnik Galicji Witold Korytowski wydał polecenie dyrektorowi policji we Lwowie natychmiastowego rozwiązania wszystkich istniejących w Galicji stowarzyszeń związanych z tym nurtem. Władze austriackie starały się zniszczyć ten ruch –

²⁷ A. Chwałba, *Historia Polski*, s. 380; S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1996, s. 294, 444; K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne...*, s. 146. O terrorze wobec unitów na Podlasiu i w Chełmszczyźnie po powstaniu styczniowym szczegółowo pisze F. Rzemieniuk, *Unicy polscy 1596–1946*, Siedlce 1998, s. 61–107.

²⁸ J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1973, s. 68.

do 1917 r. ponad 30 tys. osób zostało rozstrzelanych i powieszonych, a ponad 80 tys. internowano w obozach koncentracyjnych, z których najbardziej ponurą sławę uzyskał Thalerhof w Styrii. Ofiary represji doszukiwały się winowajców wśród jego działaczy, swoich przeciwników politycznych. Zarazem jednak tak masowe represje złamały jego siłę i po I wojnie światowej nie miał on już większego znaczenia. Jednocześnie w czasie okupacji Galicji przez wojska rosyjskie część działaczy rusofilskich została uwolniona przez Rosjan (około 2 tys.). Wojska rosyjskie, okupując Galicję, deportowały w głąb Rosji wielu działaczy ukraińskich, na czele z wybitnym historykiem Mychajłem Hruszewskim, ponadto udał się tam działacz moskalofilski Wołodymyr Dudykiewicz, który na zesłaniu zorganizował Karpatorosyjski Komitet Wyzwolenia²⁹. Faktycznie był to jednak koniec tego ruchu, który choć istniał jeszcze do 1939 r., stanowił swego rodzaju margines polityczny i charakteryzował się raczej tęsknotą za dawną, carską Rosją aniżeli orientacją proradziecką. Funkcjonowały dwie partie polityczne, będące spadkobiercami rusofilów, które pod koniec istnienia II Rzeczypospolitej opowiadały się już po jej stronie³⁰.

W 1918 r. miały miejsce kolejne wydarzenia, związane z klęską Rosji w I wojnie światowej. W dniu 25 X (7 XI) 1917 r. zwyciężyła w niej rewolucja bolszewicka. Zanim jednak bolszewicy objęli władzę w całym kraju, upłynęło sporo czasu. Jednym z pierwszych ich posunięć było zawarcie traktatu pokojowego w Brześciu z Niemcami i Austro-Węgrami 3 III 1918 r., narzucającego Rosji Radzieckiej niezmiernie twarde warunki. Między innymi oznaczało to konieczność opuszczenia Ukrainy przez wojska radzieckie; Rosjanie zrezygnowali z Ukrainy po rzekę Don. Wtedy też kształtowały się władze Ukraińskiej Republiki Ludowej, której powstanie proklamowano 7 (20) XI 1917 r., a 9 lutego 1918 r. ona zawarła traktat pokojowy z państwami centralnymi, również w Brześciu. Radzieckiego protestu przeciwko temu traktatowi państwa centralne po prostu nie przyjęły do wiadomości. Ta nowo powstała Ukraina znalazła się od razu w konflikcie z Rosją, zarówno białą, jak i czerwoną oraz z Polską, ponieważ traktat z 9 lutego zawierał klauzulę o przekazaniu jej Chełmszczyzny. W Polsce układ ten nazwano hańbiącym, tysiące Polaków protestowało przeciwko niemu. Do dymisji podał się rząd Jana Kucharzewskiego, ze stanowiska ustąpił lubelski generał-gubernator (z ramienia Austro-Węgier) Stanisław Szeptycki, ucierpiał autorytet Rady Regencyjnej, a jej członkowie poważnie brali pod uwagę możliwość podania się do dymisji. Zgasła nadzieja na przychylny stosunek Wiednia do Polski, bowiem współtwórcą układu był minister spraw zagranicznych Austro-Węgier, Otokar Czernin. Niemcy i Austro-Węgry zyskali zaufanie i poparcie przynajmniej części Ukraińców, ale stracili bezpowrotnie zaufanie Polaków. W Galicji wzrosła gwałtownie liczba zwolenników opcji niepodległościowej. Kolejną konsekwencją tego układu był bunt w Polskim Korpusie Posiłkowym (dawną II Brygadą Legionów), którego żołnierze w nocy z 15 na 16 lutego 1918 r. uderzyli na Austriaków i przebili się przez front pod Rarańczą. W ten sposób uzyskując poparcie Ukraińców, automatycznie Niemcy i Austriacy tracili poparcie Polaków³¹.

²⁹ Ibidem, s. 236.

³⁰ J. Moklak, *Koncepcje staroruskie i prorosyjskie w ukraińskiej myśli politycznej. Ruska Agrarna Organizacja (RAO) i Russka Włościańska Organizacja (RSO)*, [w:] *Ukraińska myśl polityczna w XX wieku. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Fundację św. Włodzimierza Chrzcziciela Rusi Kijowskiej w Krakowie 28–30 maja 1990*, pod red. M. Pułaskiego, Kraków 1993, Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne, z. 103, s. 151–153.

³¹ W. A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, s. 259–267; A. Chwałba, *Historia Polski*, s. 588. Dalsze szczegóły zob. też: S. Czeręp, *II Brygada Legionów Polskich*, Warszawa 2007, s. 218–251.

W kilka miesięcy później Austro-Węgry przestały istnieć, natomiast rywalami w walce o Galicję Wschodnią stało się powstające państwo polskie oraz Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa. Wojna między nimi trwała od 1 listopada 1918 r. do wiosny 1919 r. i zakończyła się klęską państwa ukraińskiego, zaś Galicja Wschodnia weszła w ten sposób w skład Polski³². Jednak wkrótce potem pojawia się kolejne zagrożenie polskiego stanu posiadania w Galicji, związane z wojną toczoną przez Polskę z Rosją Radziecką. Polska w tym przypadku miała ważnego sojusznika: wojska Ukraińskiej Republiki Ludowej Semena Petlury, na podstawie układu sojuszniczego z 21 kwietnia 1920 r. Przewidywał on przyszłą granicę polsko-ukraińską na linii rzeki Zbrucz, natomiast administracja na terenach URL, zajętych do tej pory przez wojska polskie, miała być stopniowo przekazywana stronie ukraińskiej³³. Faktycznie jednak powodzenie tego planu miało zależeć od sukcesu w wojnie. Tutaj początkowo sprzymierzone wojska polsko-ukraińskie odnosiły sukcesy, ale potem doszło do kontrofensywy wojsk radzieckich, okupowania przez nie części Galicji Wschodniej oraz prób zdobycia Lwowa³⁴. Ostatecznie i stamtąd wojska radzieckie zostały wyparte, ale konsekwencją wspomnianych wydarzeń było między innymi powstanie na tych terenach partii komunistycznej.

Do innych następstw wojny polsko-radzieckiej należało pojawienie się koncepcji linii Curzona, wysuniętej przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, lorda George'a Curzona, jako propozycji linii demarkacyjnej odgradzającej Polskę od jej wschodnich sąsiadów; w tym przypadku Rosji Radzieckiej. Koncepcja ta powróciła po wielu latach już jako pomysł granicy polsko-radzieckiej, zrealizowany przez Wielką Brytanię, ZSRR i USA w czasie II wojny światowej. Już poprzednik G. Curzona, minister spraw zagranicznych Arthur Balfour 18 X 1918 r. wyraził w sporządzonym przez siebie memorandum w sprawie reorganizacji Europy, w tym Polski i bałtyckich prowincji Rosji, negatywne stanowisko Wielkiej Brytanii co do wschodnich granic Polski. Odnośnie do Polski, a konkretnie – Galicji Wschodniej – stwierdził on, że większość jej ludności stanowią Ukraińcy, a Polacy to tylko napływowa warstwa posiadaczy ziemskich. Według niego Ukraińcy będą chcieli połączyć się z resztą Ukrainy, która – jak twierdził – jest częścią Rosji. Wielka Brytania chciała rozstrzygnąć o granicach w taki sposób, aby decyzje te były przyjęte przez Niemcy i Rosję bez większych oporów i aby w przyszłości nie stały się powodem niemieckich lub rosyjskich roszczeń zagrażających pokojowi³⁵. Stąd też jako najbardziej wskazane przyjęte było w Foreign Office rozwiązanie polegające na federacji Ukrainy, obejmującej Galicję Wschodnią, z Rosją (oczywiście „białą”), dlatego też domagano się w 1918 i 1919 roku samostanowienia dla Galicji Wschodniej. Nie zwrócono jednak jakoś uwagi na fakt, że rządy „białych” Rosjan nie uznawały dążeń federacyjnych na Ukrainie, bolszewicy natomiast osadzili swych ludzi w Charkowie i Kijowie³⁶. Pochodną stanowi-

³² O wojnie tej z najnowszej literatury zob.: M. Klimicki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i wschodnią Galicję 1918–1919. Aspekty polityczne i wojskowe*, Warszawa 2000, a z ukraińskiej: M. Łytwin, *Ukraińsko-polska wojna 1918–1919 rr.*, Lwów 1998.

³³ S. Szajdak, *Polsko-ukraiński sojusz polityczno-wojskowy w 1920 roku*, Warszawa 2005, s. 106–107.

³⁴ Szeroko na ten temat zob.: M. Klimicki, *Galicyjska Socjalistyczna Republika Rad. Okupacja Małopolski (Galicji) Wschodniej przez Armię Czerwoną w 1920 roku*, Toruń 2006.

³⁵ M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska – Wielka Brytania w latach 1918–1923. Kształtowanie się stosunków politycznych*, Warszawa 1975, s. 57–59, 61–62.

³⁶ A. Cienciała, *Polityka brytyjska wobec odrodzenia Polski 1914–1918*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż), 1969, z. 16, s. 86.

ska brytyjskiego wobec Rosji był pogląd na sytuację w Galicji Wschodniej, gdzie od początku wybuchu wojny polsko-ukraińskiej rząd brytyjski zajmował faktycznie stanowisko zdecydowanie proukraińskie³⁷.

17 VI 1919 Komisja Spraw Polskich, przygotowująca dla konferencji pokojowej dokumentację, podjęła próbę wytyczenia granicy po zakończeniu wojny polsko-ukraińskiej między autonomiczną Galicją Wschodnią a Polską. Jak pisze H. Batowski:

tu wysunięto dwa warianty: Linie A, przechodzącą bardziej ku zachodowi, mianowicie na zachód od Lwowa i od zagłębia naftowego, oraz Linie B, mającą przebiegać na wschód od stolicy terytorium i zagłębia. (...) Proponowany statut autonomiczny dla Galicji Wschodniej, przyznający Polsce mandat administrowania tym krajem w ciągu 25 lat, nie został ostatecznie zatwierdzony przez konferencję pokojową na skutek zabiegów delegacji polskiej. W związku z tym nie zapadła też nigdy formalna decyzja co do wprowadzenia w życie czy Linii A, czy też Linii B jako zachodniej granicy projektowanego oddzielnego terytorium wschodniogalicyskiego³⁸.

Potem, gdy kształtowała się koncepcja linii Curzona w lipcu 1920 r., w depeszy do rządu radzieckiego z 11 lipca 1920 r. zaproponowano przebieg linii rozejmowej „na wschód od Przemyśla”. Henryk Batowski napisał, iż sprzeczność między wcześniejszymi ustaleniami z 10 lipca a tym, co zostało zawarte w depeszy z 11 lipca, stanowiła „nawiązanie do proponowanej rok wcześniej Linii A [z 17 VI 1919 – przyp. aut.], mającej stanowić zachodnią granicę Galicji Wschodniej, czyli wschodnią granicę Polski w tym rejonie”³⁹.

Dnia 8 XII 1919 Rada Najwyższa podjęła uchwałę w sprawie wschodnich granic Polski; miały one bieć od Grodna do Brześcia, a następnie wzdłuż Bugu do Sokala, nie obejmując Galicji. Uchwała ta powzięta była pod wpływem białej emigracji rosyjskiej. Jak pisze J. Pajewski, „w lecie 1920 r. linię tę nazwano nietrafnie »linią Curzona«”⁴⁰.

10 lipca 1920 r. propozycja linii rozejmowej między armią polską a armią Rosji Radzieckiej (a nie linii granicznej) została wysunięta przez Brytyjczyków (premier Lloyd George oraz minister spraw zagranicznych George Curzon) i innych przedstawicieli mocarstw⁴¹. Szefowie mocarstw zachodnich wymogli w Spa podpisanie przez premiera Władysława Grabskiego zgodę na linię rozejmową zaproponowaną przez wielkie mocarstwa i 10 lipca odpowiedni dokument Grabski podpisał. Jego treść, w odniesieniu do wschodniej Galicji, była następująca: „Co się tyczy wschodniej Galicji, to armie staną na linii, którą osiągną w dniu rozejmu, po czym każda armia cofnie się o 10 km, celem utworzenia strefy neutralnej (...)”⁴². Następnego dnia, 11 lipca, brytyjski minister spraw zagranicznych wysłał depeszę do rządu sowieckiego, w której przedstawił warunki rozejmu i zaproponował pośrednictwo Wielkiej Brytanii. Jednakże nota Curzona zawierała

³⁷ M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska – Wielka Brytania*, s. 60–61; J. Regina-Zacharski, *Sprawa ukraińska w polityce Wielkiej Brytanii w latach 1917–1923*, Toruń 2004, s. 185–204.

³⁸ H. Batowski, *Z polityki międzynarodowej XX wieku. Wybór studiów z lat 1930–1975*, Kraków 1979, s. 188–189.

³⁹ *Ibidem*, s. 190.

⁴⁰ J. Pajewski, *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1926*, Kraków 1995, s. 113.

⁴¹ *Ibidem*, s. 113.

⁴² *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866–1925*, pod red. H. Janowskiej i T. Jędruszczyka, Warszawa 1984, s. 561–562.

istotną zmianę, jeśli chodzi o przebieg tymczasowej granicy administracyjnej Polski, w porównaniu z dokumentem podpisanym przez Grabskiego. Rząd brytyjski mianowicie przedłużył linię z 8 grudnia 1919 r. na Galicję, przy czym nadmienił, że bieć ona będzie na wschód od Przemyśla⁴³. Depesza wysłana do Cziczierina miała w odniesieniu do wschodniej Galicji treść niniejszą: „Linia ta biegnie w przybliżeniu następująco: Grodno–Wałowka–Niemirów–Brześć Litewski–Dorohusk–Ustiuług, na wschód od Hrubieszowa, przez Kryłów rozbieżność dalej na zachód od Rawy Ruskiej, na wschód od Przemyśla do Karpat; (...) Z drugiej strony należałoby włączyć do warunków rozejmu postanowienie, iż wojska Rosji Radzieckiej zatrzymają się w odległości pięćdziesięciu kilometrów na wschód od tej linii. W Wschodniej Galicji obydwie strony pozostaną na linii zajętej przez nie na dzień podpisania rozejmu”⁴⁴. Ale sowiecki komisarz spraw zagranicznych Gieorgij Cziczierin 17 VII 1920 r. odrzucił brytyjskie propozycje zawarte w telegramie G. Curzona. W ten sposób koncepcja ta została zapomniana na ponad 20 lat, do jesieni 1939 r., kiedy to po klęsce Polski we wrześniu 1939 r. Brytyjczycy ponownie wyciągnęli ją z archiwów i już w październiku tego roku przypomnieli Polakom, iż Wielka Brytania zawsze stała na stanowisku tej linii granicznej. Po pewnym czasie stała się ona podstawą rozmów między wielkimi mocarstwami II wojny światowej na temat granic polsko-radzieckich⁴⁵.

Zawarcie traktatu pokojowego w Rydze 18 marca 1921 r. między Polską a Rosją Radziecką oraz podjęcie niedługo potem, 15 marca 1923 r. przez Radę Ambasadorów decyzji o wschodniej granicy Polski ostatecznie zadecydowało o jej przebiegu oraz przynależności tych ziem. Nie oznaczało to jednak, że Związek Radziecki na zawsze zrezygnował z Ukrainy Zachodniej. Powstała 8 lutego 1919 r. na konferencji założycielskiej w Stanisławowie Komunistyczna Partia Galicji Wschodniej, przemianowana potem na Komunistyczną Partię Zachodniej Ukrainy (KPZU), była jedyną właściwie działającą na tym terenie partią, która stała na stanowisku przyłączenia Zachodniej Ukrainy do ZSRR⁴⁶.

Zmiana sytuacji nastąpiła w wyniku porozumień niemiecko-radzieckich z 23 sierpnia i 28 września 1939 r., a następnie uderzenia na Polskę kolejno wojsk niemieckich i radzieckich. Zachodnia Ukraina znalazła się w granicach ZSRR, co zostało usankcjonowane zaraz potem swego rodzaju plebiscytem – wyborami do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Ukrainy w dniu 22 października 1939 r., które w czasie obrad 27 października podjęło uchwałę o zwróceniu się z prośbą do Rady Najwyższej ZSRR o włączenie Zachodniej Ukrainy w skład ZSRR. W dniu 1 listopada 1939 r. Rada Najwyższa przyjęła dekret o jej włączeniu. Następnie w dniu 15 listopada 1939 r. Rada Najwyższa Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (USRR) podjęła uchwałę o włączeniu jej w skład tej republiki. Była to swego rodzaju legalizacja aneksji i inkorporacji zagarniętych ziem. Później rozpoczął się proces likwidacji wszelkich instytucji państwowych, samorządowych i jakichkolwiek innych związanych z międzywojenną Rzeczypospolitą, a na ich miejsce tworzono instytucje radzieckie. Innym istotnym elementem było wykorzystywa-

⁴³ *Historia dyplomacji polskiej, t. IV: 1918–1939*, pod red. P. Łossowskiego, Warszawa 1995, s. 147–148.

⁴⁴ *Powstanie II Rzeczypospolitej...*, s. 562.

⁴⁵ *Historia dyplomacji polskiej, t. IV: 1918–1939*, s. 153; E. Duraczyński, *Polska 1939–1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999, s. 122–123.

⁴⁶ G. Mazur, *Życie polityczne...*, s. 375–376.

nie istniejących już konfliktów narodowościowych przez władze radzieckie i nakładanie konfliktów klasowych (w zwulgaryzowanej formie) na narodowościowe⁴⁷.

Spory polsko-radzieckie trwały jeszcze jakiś czas w trakcie II wojny światowej, ale sprawa faktycznie została przesądzona na konferencji w Jałcie w lutym 1945 r. Pozycję Polaków osłabiała deportacja ludności polskiej oraz aresztowania tysięcy uważanych za potencjalnych lub rzeczywistych przeciwników nowej władzy. Według danych NKWD, w czterech falach wysiedleń w latach 1939–1941 zesłano około 316–323 tys. ludzi. Z drugiej jednak strony fakt, iż nie udało się nowej władzy pozyskać Ukraińców, spowodował, że od jesieni 1940 r. zaczęła się polityka kokietowania polskiej społeczności, czego dobitnym przykładem były obchodzone z wielkim rozmachem we Lwowie uroczystości 85 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza. Wydaje się, że świadczyło to o tym, iż obecność Polaków we Lwowie doceniono i uznano, że ma ona charakter trwały⁴⁸. Była to jednak tendencja przejściowa. Jak już wcześniej wspomniałem, na konferencjach międzynarodowych stwierdzono, że przyszła granica polsko-radziecka będzie przebiegać wzdłuż linii Curzona, a w Galicji wzdłuż rzeki San (tam linia Curzona nie przebiegała).

W czasie wojny ziemie Zachodniej Ukrainy stały się terenem zacieklej walczonej walki polsko-ukraińskiej, w wyniku których większą część ofiar stanowiła ludność cywilna, zwłaszcza polska. W 1943 r. rozpoczęła się wymierzona przeciwko niej akcja Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) – zaczęła się na Wołyniu, potem rozszerzyła się na Galicję, Polesie i Lubelszczyznę. W jej rezultacie zginęło około 80–100 tys. osób⁴⁹, zaś polski element zamieszkujący Ukrainę Zachodnią został bardzo osłabiony. Ostatecznie wkrótce potem, 9 września 1944 r., została podpisana umowa między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego (PKWN) a rządem USRR dotycząca tzw. ewakuacji ludności polskiej. Władze tej republiki naciskały następnie na zamieszkujących Ukrainę Zachodnią Polaków, między innymi dokonując licznych aresztowań, aby maksymalnie przyspieszyć proces przesiedlenia Polaków. W ten sposób działania skrajnie nacjonalistycznej OUN oraz komunistycznych władz Ukrainy w stosunku do zamieszkujących Ukrainę Zachodnią Polaków zbiegły się i szły w jednym i tym samym kierunku. Jak ogromna była to liczba, świadczy fakt, iż 31 października 1946 r. minister spraw wewnętrznych ZSRR Siergiej Krugłow poinformował, że w zachodnich obwodach USRR na wyjazd do Polski zarejestrowało się 859 905 osób⁵⁰.

W 1944 r. działacze ukraińscy związani z władzą radziecką starali się jak najdalej na zachód przesunąć granice Ukrainy. Szczególnie zwolennikiem takiego rozwiązania był Nikita Chruszczow, który pisał do Stalina 20 lipca i 26 sierpnia 1944 r. o konieczności przyłączenia do Ukrainy powiatów: Chełm, Zamość, Hrubieszów, Tomaszów Lubelski i Jarosław, argumentując to faktem, iż tereny te były zamieszkałe przez dużą liczbę ludności ukraińskiej.

⁴⁷ G. Mazur, *Polityka władz sowieckich w stosunku do ludności Ukrainy Zachodniej w latach 1939–1941: istota i następstwa*, [w:] *Polska – Ukraina: trudne pytania*, t. 4. *Materiały IV międzynarodowego seminarium historycznego „Stosunki polsko-ukraińskie w latach II wojny światowej”* Warszawa, 8–10 października 1998, Warszawa 1999, s. 96–100.

⁴⁸ G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000, s. 48–49; E. Duraczyński, *Polska 1939–1941*, s. 88.

⁴⁹ R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993, s. 267.

⁵⁰ G. Mazur, *Problemy przesiedlenia Polaków z Ukrainy i Ukraińców z Polski w latach 1945–1946*, [w:] *Polska – Ukraina: trudne pytania*, t. 8. *Materiały VIII międzynarodowego seminarium historycznego „Stosunki polsko-ukraińskie w latach II wojny światowej”*, Warszawa, 6–8 listopada 2000, Warszawa 2001, s. 38.

Powoływał się na listy otrzymane od zamieszkujących te ziemie Ukraińców, w których postulowano przyłączenie ich do USRR. Stalin nie zgodził się jednak z jego argumentacją i miejscowości te pozostały przy Polsce, natomiast zdecydował się na przesiedlenie ludności ukraińskiej do USRR⁵¹. Nastąpiło to na mocy wspomnianej umowy z 9 września 1944 r. i w ciągu jesieni 1944 i w 1945 r. przesiedlono na Ukrainę ponad 480 tys. ludzi⁵². Bardzo szybko doszło też do ustalenia przebiegu granicy i już w układzie podpisanym 27 lipca 1944 r. przez przewodniczącego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego Edwarda Osóbkę Morawskiego oraz ministra spraw zagranicznych ZSRR Wiaczesława Mołotowa przyjęto, że będzie ona przebiegała wzdłuż „linii Curzona”. Następnie została ona określona w umowie polsko-radzieckiej z 16 sierpnia 1945 r., gdzie dokładnie opisano jej przebieg, a od momentu ratyfikacji 4 lutego 1946 r. weszła ona w życie⁵³. W 1951 r. nastąpiła jednak korekta linii granicznej w okolicach Sokala, który 15 lutego przeszedł do ZSRR, w zamian za co Polska otrzymała skrawek Bieszczad z Ustrzykami Dolnymi⁵⁴.

Polsko-rosyjska rywalizacja o Ukrainę Zachodnią była rozgrywką, w której uczestniczyli także inni partnerzy, zwłaszcza Ukraińcy i Rusini. Początkowo bardzo aktywny udział brały w niej Austro-Węgry, potem także Niemcy. Ostatecznie Ukraina Zachodnia stała się częścią niepodległej Ukrainy i w tym sensie długoletnie usiłowania obu uczestników tej gry – Polaków i Rosjan – nie zakończyły się powodzeniem dla żadnej ze stron.

Grzegorz Mazur

Polish-Russian Rivalry for Western Ukraine in the 20th Century

Summary

Eastern Galicia (east of the San River), which before the outbreak of World War I was a province of the Austro-Hungarian Empire and Volyn, located to the north of Galicia, which was part of Russia is what is meant by Western Ukraine. At that time the political influences of Russia and Austria-Hungary clashed in this very region. The paper also discusses conflicts which took place in these lands between the Polish, Ukrainian and Russophile political fractions. After World War II, these lands were included in the Second Republic of Poland and the conflict between the Soviet Union and Poland was accompanied by an increasing activity of Ukrainian nationalists. During the war they carried out a series of bloody ethnic cleansing campaigns on the Polish population, in particular in Volyn in 1943. These actions, together with the policy of the Soviet authorities immediately after the war was the reason why the Polish population left the territory. These lands were part of the Soviet Union for many years and after its collapse – Ukraine.

Key words: Western Ukraine, Eastern Galicia, Polish-Ukrainian conflict, Borderlands.

⁵¹ *Deportacji. Zachidni zemli Ukrainy kinca 30-ch – poczatku 50-ch rr. Dokumenty, materialy, Spogady u trioch tomach, t. I: 1939 – 1945 rr.*, Lviv 1996, s. 271–272, 281; K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne...*, s. 650.

⁵² G. Mazur, *Problemy przesiedlenia Polaków*, s. 46. Obszernie problem ten omówił J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944–1947*, Rzeszów 2009.

⁵³ K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne...*, s. 650.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 681.